

# Andrzej Kociołek

---

## Kościół istotną treścią katechezy : eklezyjalne ukierunkowanie katechezy w świetle teologicznej interpretacji przepowiadania słowa Bożego : część 3

---

Łódzkie Studia Teologiczne 1112, 263-273

---

2002/2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANDRZEJ KOCIOLEK  
Łódź

## KOŚCIÓŁ ISTOTNĄ TREŚCIĄ KATECHEZY\*

Eklezjalne ukierunkowanie katechezy  
w świetle teologicznej interpretacji przepowiadania słowa Bożego  
Część III

### WPROWADZENIE

Pełne wyrażenie tajemnicy Kościoła w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* Soboru Watykańskiego II spowodowało, że wyraźnie i formalnie zaczęto postulować eklezjocentryzm jako zasadę koncentracji katechezy<sup>1</sup>. Dostrzeżono, że nie tylko Pismo Święte i liturgia stanowią źródło i cel katechezy, ale także Kościół winien być jej istotną treścią. To właśnie Kościół winien również stanowić pewien wymiar katechizacji, a nie tylko jako przedmiot sprowadzony do kilku jednostek katechetycznych. Dzisiaj już nikogo nie dziwi, że Kościół jest źródłem katechezy, ponieważ jego życie jest źródłem poznania sposobów przybliżania wszystkim ludziom Królestwa Bożego. Celem katechezy jest też prowadzenie wychowanków do poszukiwania i odnalezienia swego miejsca i swej roli w Kościele, a w konsekwencji podjęcia swej misji we współczesnym świecie<sup>2</sup>.

---

\* Zob. Wprowadzenie do części I, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 11–12, 2002–2003, s. 229.

<sup>1</sup> F. Blachnicki, *Kościół a katecheza (II)*, „Katecheta” 11 (1967), s. 158.

<sup>2</sup> „*Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* podkreśla charakter eklezjalny życia chrześcijańskiego. Każdy ochrzczony bowiem ma udział w funkcji Kościoła, jaką jest bycie znakiem, i ponosi odpowiedzialność za misję Kościoła w świecie. Swym prywatnym życiem, w jego konkretnych warunkach, jest znakiem Boga w świecie i współdziała z Chrystusem w budowaniu Królestwa Bożego. W ten sposób bogaci lub też osłabia misję Kościoła powszechnego”, por. J. Charytański, *Elementy treściowe programu katechezy dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych*, w: *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 32–33.

## 1. IDEA KOŚCIOŁA JAKO CEL I WEWNĘTRZNA ZASADA KATECHEZY

Katecheza może podejmować problematykę idei Kościoła w ujęciu dogmatycznej teologii scholastycznej i poszukiwać w Piśmie Świętym potwierdzenia i uzasadnienia tez dotyczących zaistnienia i życia Kościoła. Jednak takie ujęcie staje się nie wystarczające, Pismo Święte bowiem jest przede wszystkim księgą objawiającą istotę i zadania nowego Ludu Bożego, jest źródłem katechezy, jak to wcześniej ukazano. Dlatego katecheza o Kościele winna odczytywać jego tajemnicę w świetle Bożego objawienia<sup>3</sup>. Mówi o tym *Katechizm Kościoła katolickiego*: „W Piśmie Świętym znajdujemy bardzo liczne obrazy i figury powiązane między sobą; za ich pośrednictwem Objawienie mówi o niezgłębionej tajemnicy Kościoła. Obrazy wzięte ze Starego Testamentu są różnymi wariantami podstawowej idei, jaką jest idea »Ludu Bożego«. W Nowym Testamencie wszystkie te obrazy nabierają nowego znaczenia przez fakt, że Chrystus staje się »Głową« tego Ludu, który jest więc Jego Ciałem. Pierwsze miejsce zajmują obrazy »wzięte z życia pasterskiego, z rolnictwa, z budownictwa, także z życia rodzinnego i zaślubin«” (KKK 753).

Oczywiście katecheza, czerpiąc z bogactwa Pisma Świętego, nie może zatrzymać się na wydarzeniach i obrazach w nim zawartych. Wydarzenia biblijne są faktami historycznymi, odsłaniającymi rzeczywistość nadprzyrodzoną i do tej rzeczywistości katecheza musi dotrzeć, wyjaśnić i wskazać jej zbawczą działalność. Ważne są fakty, ale jeszcze ważniejsze jest misterium. Zatem głoszenie historii zbawienia jest jednocześnie przepowiadaniem naszego obecnego zbawienia w Chrystusie. To z kolei prowadzi do ścisłego powiązania katechezy z liturgią<sup>4</sup>.

Katecheza staje przed zadaniem kształtowania takiej świadomości udziału w liturgii, która oznaczałaby udział w sakramencie Kościoła. W liturgii sprawowania sakramentów należałoby przeto mocniej podkreślić wymiar eklezjalny. Ten wymiar odkrywamy już w liturgii słowa. Zatem zadaniem bardzo znaczącym staje się budzenie świadomości, że słowo Boże zwołuje i gromadzi nas rozproszonych po całym świecie w jedną wspólnotę miłości<sup>5</sup>. Adhortacja o katechizacji Jana Pawła II ukazuje znaczenie liturgii w odniesieniu do Kościoła czasów apostołskich, w których Słowo było celebrowane, zwłaszcza w Eucharystii. Podkreśla również znaczenie liturgii w odniesieniu do Kościoła w relacji do współczesnej katechezy (por. Ctr 10)<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> J. Charytański, *Chrystus w przepowiadaniu katechetycznym*, w: *Podręcznik metodyczny do Katechizmu religii katolickiej*, pr. zbior. pod red. J. Charytańskiego i W. Kubika, t. II, Warszawa 1978, s. 11–12.

<sup>4</sup> M. Finke, *Odnowa katechetyczna*, w: *Pod tchnieniem Ducha Świętego*, pr. zbior. pod red. M. Finkego, Poznań–Warszawa–Lublin 1964, s. 568.

<sup>5</sup> Por. J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną w szkole*, Warszawa 1991, s. 32–33.

<sup>6</sup> J. Charytański, *Główne wątki Adhortacji apostołskiej*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, pr. zbior. pod red. W. Kubika, t. II, Warszawa 1985, s. 133.

W biblijnym i katechizmowym nauczaniu przepowiada się Chrystusa. Natomiast w liturgii Chrystus jest obecny jako Ten, który działa. Kościół odtwarza w symbolach liturgicznych gesty Chrystusa, Jego słowa i czyny i w ten sposób sprowadza na nas te same skutki, które Chrystus wywołał na swych uczniach<sup>7</sup>. Katecheza staje więc przed zadaniem kształtowania świadomości udziału w liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii jako sakramencie Kościoła<sup>8</sup>. Katecheza wtajemnicza w liturgię, przygotowuje do jej przeżywania i aktywnego w niej uczestnictwa, ukazuje nowy świat, w którym gesty, rzeczy i obrzędy przekazują człowiekowi zbawienie. Nie chodzi tutaj o podanie instrukcji liturgicznej, lecz o to, aby katecheza odbywała się w duchu liturgii i uczestniczyła w jej klimacie oraz rozwijała się w atmosferze wiary<sup>9</sup>.

Natomiast liturgia – jak podaje M. Finke – jest nawet katechezą wyższego rzędu, którą wierni żyją i która towarzyszy im przez całe życie. Ona bowiem uczy i wychowuje przez dobrze ukształtowane środowisko, w którym wierni zasilają i rozwijają swe życie wiary. W liturgii chrześcijanie znajdują się przed Bogiem, spoglądają na Niego, otwierają swoje dusze przed Nim i zanurzają w świetle Bożych rzeczywistości, nadprzyrodzonych prawd i tajemnic, i świętych znaków. Takie ujęcie liturgii jest wewnętrznym zmierzaniem do uczczenia Boga i spotkania z Nim we wspólnocie oraz winno być punktem orientacyjnym katechezy<sup>10</sup>.

Idea Kościoła jest widoczna szczególnie mocno w katechezie o Eucharystii. Eklezjalny wymiar Eucharystii ujawnia się już w liturgii słowa. Do zadań katechezy nie należy tylko informacja o Eucharystii i jej strukturze, ale budzenie świadomości, że to właśnie słowo Boże zwołuje i gromadzi wszystkich rozproszonych po całym świecie. To dzięki słuchaniu tego samego słowa Bożego w każdy Dzień Pański tworzy się jedność wiary chrześcijan różnych kontynentów, narodów, kultur, klas społecznych. Taka świadomość może być i jest wyrażana często w modlitwie powszechnej. Może również być kształtowana w modlitwie podczas katechezy, przez wprowadzenie intencji, które uwzględniają potrzeby innych, nawet najbardziej odległych Kościołów lokalnych. W ten sposób w odniesieniu do Kościoła powszechnego osobiście możemy czuć się braćmi w jednej wierze i wzajemnej modlitwie<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> M. Finke, dz.cyt., s. 569.

<sup>8</sup> „Stosunek do Mszy świętej jest ciągle, zwłaszcza w starszym i średnim pokoleniu, naznaczony skrajnym indywidualizmem. Wypływa on w dużej mierze z obrazu Mszy świętej »odprawianej« przez księdza, a konsekwentnie ze zwyczaju cichej własnej modlitwy, najczęściej nie »towarzyszącej« modlitwom kapłana i skoncentrowanej na własnych potrzebach materialnych, czy nawet duchowych. Z drugiej strony grozi niebezpieczeństwo Mszy w tak zwanych małych grupach, gdzie może dominować poczucie »dobrze nam razem« w swoistym »indywidualizmie grupowym«, bez odniesienia do Kościoła Powszechnego”, J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną...*, s. 74.

<sup>9</sup> Por. M. Finke, dz.cyt., s. 570.

<sup>10</sup> Por. tamże.

<sup>11</sup> J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną...*, s. 75.

Aby ukształtować katechezę prawdziwie eklezjalną, prowadzącą do wiary i zaangażowania społeczności w życiu Kościoła, nie sposób pominąć roli i znaczenia roku liturgicznego<sup>12</sup>. Katecheza eklezjalna winna opierać się na katechezie roku liturgicznego. J. Charytański stwierdza, że w miarę możliwości ogólny układ w każdej klasie winien być w najogólniejszych liniach dostosowany do toku myśli i treści roku liturgicznego, gdyż każdy element nauczania katechetycznego powiązany jest z jego odpowiednikiem w roku liturgicznym<sup>13</sup>.

Dotyczy to przede wszystkim ściślejszego związku programu katechetycznego z rokiem liturgicznym, zwłaszcza w młodszych klasach dla dzieci w wieku 7–11 lat. Związek katechezy z rokiem liturgicznym wiąże się najpierw z nauczaniem tzw. okazjonalnym (zwłaszcza katecheza przedszkolna). W szkole podstawowej już katecheza wiąże się z nauczaniem systematycznym, ale również korzysta z doświadczenia religijnego, jakie podsuwa życie, a zwłaszcza życie we wspólnocie religijnej<sup>14</sup>.

Aby właściwie odczytać istotę roku kościelnego, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na jego związek z Eucharystią, ona bowiem jest ośrodkiem życia Kościoła oraz życia chrześcijańskiego, natomiast rok liturgiczny wyraża wszystkie jej aspekty i całe jej bogactwo<sup>15</sup>.

Każda prawda czy modlitwa, która jest zawarta w liturgii, następnie wprowadzona na zajęciach katechetycznych, jest również przeżywana w jej pełnym kontekście historycznym i dogmatycznym. Zatem do zadań katechezy należy wprowadzanie do pełnego zrozumienia i przeżywania tekstów liturgicznych. Natomiast teksty liturgiczne mają z katechezy uczynić prawdziwe spotkanie z Chrystusem w społecznej modlitwie Kościoła, przeniesionej do klasy, sali czy kaplicy katechetycznej, a potem do domu rodzinnego. W ten sposób katechizowani stają się częstkami Ciała Mistycznego czy Kościoła misterium naszego zbawienia<sup>16</sup>. Wydarzenia zbawcze życia Chrystusa stały się w liturgii roku kościelnego misteriami i mają owocować w życiu całego Kościoła. Można powiedzieć, że rok liturgiczny jest sakramentem wzrostu duchowego człowieka i wspólnoty Kościoła, dlatego należy docenić znaczenie roku liturgicznego w życiu Kościoła i każdego chrześcijanina<sup>17</sup>.

Jednocześnie nacisk położony na tok roku liturgicznego wiąże się również z uznaniem znaczenia związku katechezy z życiem Kościoła lokalnego. Należy tutaj wziąć pod uwagę z jednej strony zadanie katechezy, która ma wprowadzać katechizowanego w życie wspólnoty, a z drugiej strony owoce katechizacji, które zależą w

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 92.

<sup>13</sup> J. Charytański, *Wychowanie do życia w Kościele*, w: *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 201–202.

<sup>14</sup> J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną...*, s. 97.

<sup>15</sup> Tamże, s. 96.

<sup>16</sup> J. Charytański, *Wychowanie do życia...*, s. 202.

<sup>17</sup> J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną...*, s. 96.

dużej mierze od świadectwa, jakie daje konkretna wspólnota chrześcijańska. Stawia to swego rodzaju potwierdzenie słów przekazywanych w katechezie<sup>18</sup>.

Określając właściwy przedmiot katechizacji o Kościele oraz wykazując konieczność powiązania katechezy szkolnej z ciągle trwającą katechezą liturgii Kościoła, wprowadza się w świadomość człowieka rozumienie wspólnotowe wiary<sup>19</sup>. Katecheza i liturgia wprowadzają wiernych w osobowe relacje z Bogiem. W ten sposób religia sięga rdzenia osobowości człowieka, dlatego, że dochodzi i dociera do niego apel Boga do osobistego przymierza z Nim oraz osobowego zjednoczenia i zżycia z Chrystusem. W takim rozumieniu Kościół jawi się w wielkich perspektywach rozwojowych, natomiast liturgia ukazuje się jako działanie Chrystusa, aktualizujące zbawienie świata. Wszelkie problemy życia domagają się rozwiązania w świetle wiary, a wartości doczesne czekają na afirmację chrześcijańską. To z kolei budzi poczucie odpowiedzialności za Kościół i za rozwój Królestwa Bożego w świecie<sup>20</sup>.

## 2. KOŚCIÓŁ JAKO TEMAT KATECHEZY

Cała ekonomia zbawienia ma wybitnie eklezjalny charakter. Dlatego nie sposób nie dostrzec związków, jakie istnieją między ekonomią zbawienia a Kościołem. Tylko na tle całej ekonomii zbawienia można zrozumieć genezę i tajemnicę Kościoła, który podejmuje zadania służące dziełu zbawienia<sup>21</sup>. Biorąc również pod uwagę związki i łączność Kościoła z katechezą, dostrzegamy ich charakter służebny. Kościół przekazuje słowo Boże i w nim realizuje się liturgia sakramentów oraz cała działalność duszpasterska Kościoła, a w tym również katecheza, która ma udział w misji profetycznej powierzonej przez Chrystusa<sup>22</sup>. Katecheza może ukazywać żywą i bardzo skomplikowaną rzeczywistość Kościoła, dlatego właściwe rozumienie jego istoty ma również wielkie znaczenie dla natury samej katechezy<sup>23</sup>.

Sobór Watykański II przyniósł odnowioną wizję Kościoła, wcześniej jednak klasyczne katechizmy ukazywały obraz Kościoła jako doskonałego społeczeństwa, z podkreśleniem jemu właściwych struktur. Jest to obraz Kościoła po Soborze Trydenckim<sup>24</sup>. Tę klasyczną formę katechizmu wypracował w połowie XIX wieku neoscholastyk J. Deharbe. Również do tego katechizmu nawiązują wydane

<sup>18</sup> Tamże, s. 97.

<sup>19</sup> J. Charytański, *Wychowanie do życia...*, s. 202.

<sup>20</sup> M. Finke, dz.cyt., s. 578.

<sup>21</sup> S. Łabendowicz, *Formacja katechetów w dokumentach Kościoła i literaturze katechetyczno-dydaktycznej po Soborze Watykańskim II*, Lublin–Radom 1994, s. 116.

<sup>22</sup> J. Szańca, *Eklezjalny wymiar katechezy*, „Katecheta” 24 (1980), s. 16.

<sup>23</sup> S. Łabendowicz, dz.cyt., s. 116.

<sup>24</sup> J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną...*, s. 28.

w 1965 r. katechizmy: *Katechizm nauki chrześcijańskiej* ks. W. Chrobaka i opolski *Mały katechizm*. Zarzuca się tym katechizmom nieeklezyjologiczność koncepcji w analizie pojęcia Kościoła<sup>25</sup>.

Ponadto w katechezie tradycyjnej – jak wyjaśnia F. Blachnicki – program przewidywał tylko pewne jednostki tematyczne, w których również podejmowano historię Kościoła. Jednakże historia Kościoła była traktowana raczej bardziej faktygraficznie i apologetycznie aniżeli jako nauka o tajemnicy Kościoła na tle jego historii<sup>26</sup>. Czyli temat Kościoła w katechezie był traktowany mniej lub więcej

---

<sup>25</sup> „W obu katechizmach znajdujemy następującą definicję Kościoła: »Kościół katolicki, czyli powszechny, jest to zjednoczenie chrześcijan, którzy pod najwyższą władzą Papieża dążą do zbawienia przez wyznawanie tej samej wiary i przyjmowanie tych samych Sakramentów świętych« (C 53, 0 70). Definicja ta ujmuje tylko zewnętrzną, prawno-organizacyjną stronę Kościoła. Pozostawia natomiast poza nawiasem całe przebogate misterium Kościoła, zagubiła ona gdzieś Chrystusa i Ducha Świętego! Historia katechizmu już dziś odpowiedziała na pytanie, skąd wzięła się ta definicja w katechizmie: jest to definicja wprowadzona przez kard. Roberta Bellarmina w czasach kontrowersji antyreformacyjnej, kiedy trzeba było w obrazie Kościoła zaakcentować elementy zewnętrzne, prawne, odrzucone przez reformatorów. Otwarte pozostaje jednak pytanie, jak to się stało, że my w 20 lat po encyklice Piusa XII »Mistici Corporis« pozostajemy jeszcze w katechizmach przy tej ubogiej i jednostronnej definicji Kościoła? Analiza treści całej partii katechizmu traktującej o Kościele wykazuje, że u podstaw znajduje się tu pojęcie Kościoła jeszcze bardziej zawężone i jednostronne. I tak założenie Kościoła przez Chrystusa w katechizmie Chrobaka utożsamione jest z wyborem 12 apostołów i ustanowieniem prymatu Piotra. Konsekwentnie w dalszym ciągu mowa jest wyłącznie o potrójnej władzy Piotra i apostołów, trwającej w Kościele we władzy papieża i biskupów (C 93–97). Działalność Kościoła określona jest następująco: »Pan Jezus założył Kościół na to, by Kościół prowadził ludzi do zbawienia« (C 99). Podobnie katechizm opolski zaczyna naukę o Kościele od stwierdzenia, że »Pan Jezus zapowiedział, że założy Kościół, który będzie prowadził ludzi do zbawienia aż do skończenia świata» (O 68). Wypełnieniem obietnicy i założeniem Kościoła jest nadanie władzy Piotrowi. Kościół sprawuje tę władzę przez papieża, biskupów i kapłanów (O 74–75, 80). Jak widać, mamy tu wszędzie do czynienia z wybitnie klerykalną wizją Kościoła, Kościół utożsamia się po prostu z hierarchią sprawującą władzę nad wiernymi. Kościół ukazuje się tu jako wielkość stojąca pomiędzy Bogiem a wiernymi, których ma prowadzić. Ci wierni natomiast w tym ujęciu są właściwie poza Kościołem, nie są objęci pojęciem Kościoła, oni sami nie są Kościołem. Są oni tylko korelatem do »Kościoła-hierarchii«, są jako »Kościół« słuchający odpowiednikiem Kościoła nauczającego, jako bierna »trzoda« odpowiednikiem Kościoła, który stanowią właściwie tylko pasterze. W tym wszystkim nie widzimy ani śladu biblijnej idei ludu Bożego, Kościoła-Oblubienicy Chrystusa i mistycznego Ciała Jego. Wierni to nie żywe komórki współodpowiedzialne za wzrost całego organizmu, to nie żywe kamienie budowli Bożej, to nie lud wybrany i królewskie kapłaństwo. Nic dziwnego, że wierni wychowani na takich katechizmach z ich ciasnym, fragmentarycznym i wybitnie prawniczym pojęciem Kościoła, ogólnie dzisiaj nie mają świadomości, że oni są Kościołem, że myślą o Kościele nie w kategoriach »my«, ale tylko »oni«, »wy«, czym obejmują wyłącznie hierarchię i kapłanów. Nic dziwnego, że zajmują w Kościele pozycję czysto bierną, bez żadnego poczucia współodpowiedzialności za wzrost Kościoła w sobie i w innych. Nic dziwnego, że traktują Kościół często jako instytucję usługową, zobowiązaną świadczyć tzw. »usługi religijne« według życzenia (i za pieniądze) klienta», por. F. Blachnicki, *Refleksje nad katechizmami*, „Katecheta” 10 (1966), s. 123–127.

<sup>26</sup> F. Blachnicki, *Kościół a katecheza...*, s. 158.

jako systematyczna historia Kościoła na wzór historii świeckiej<sup>27</sup>, co powodowało, że Kościół traktowany był jako związek ludzi, którzy złączyli się w celu osiągnięcia i zaspokojenia potrzeb religijnych<sup>28</sup>.

Jeżeli chodzi o historię Kościoła w katechezie szczególne znaczenie miało wejście w życie nowego programu katechetycznego w 1971 r. Wówczas wprowadzono program, który odszedł od koncepcji przedmiotowej w nauczaniu katechetycznym i zaproponowano integralne wtajemniczenie katechizowanych w rzeczywistość wiary oraz zbawienia ofiarowanego w Chrystusie, które są realizowane w Kościele. To spowodowało, że historia Kościoła przestała stanowić osobny przedmiot w całości nauczania religijnego, a jej obecność umiejscowiona w różnym stopniu w poszczególnych warstwach przekazywanej treści<sup>29</sup>.

Istotnym jednak brakiem katechezy tradycyjnej o Kościele jako jednym z przedmiotów tematycznych było oderwanie i jakaś izolacja prawdy o Kościele od innych i od całokształtu prawd wiary. To z kolei powodowało brak całościowej wizji chrześcijaństwa, która przecież mogłaby stać się tą centralną wartością życiową<sup>30</sup>. Dlatego teoretycy katechezy dostrzegli potrzebę koncentracji treści katechezy, która wyrażała się w skonkretyzowanej idei chrystocentryzmu katechetycznego. To osoba Chrystusa pełni funkcję jednoczącą i przenikającą wewnętrznie całą katechezę i to nie tyle Chrystus historyczny, ile Chrystus uwielbiony obecny w liturgii<sup>31</sup>.

Katecheza biblijna, ujmowana w aspekcie historii zbawienia, powinna ciągle ukazywać istotny cel oraz ukoronowanie wszelkich Bożych planów zbawczych Kościoła, jako zgromadzenie Ludu Bożego (*ekklesia tou theou*). W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „»Odwieczny Ojciec, najzupełniej wolnym i tajemniczym zamysłem swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat, postanowił podnieść ludzi do uczestnictwa w życiu Bożym«, do którego powołuje wszystkich ludzi w swoim Synu: »Wierzących w Chrystusa postanowił zwołać w Kościół

---

<sup>27</sup> „W katechezie tradycyjnej program przewidywał pewne jednostki o Kościele w klasie II i IV, a następnie w klasie V i IX”, M. Tomasik, dz.cyt., s. 77; por. F. Blachnicki, *Kościół a katecheza...*, s. 158; J. Bagrowicz, *Historia Kościoła w katechezie*, „Ateneum Kapłańskie” 106 (1986), s. 428–429.

<sup>28</sup> „W czasie Oświecenia odrzucenie i negacja wszelkiego nadprzyrodzonego pierwiastka, ingerującego w dzieje, doprowadziły do zeświecczenia myśli historycznej. Oświecenie zrównało historię Kościoła z historią świecką”, J. Bagrowicz, *Problemy katechezy historii Kościoła*, „Katecheta” 13 (1969), s. 152.

<sup>29</sup> J. Bagrowicz, *Historia Kościoła...*, s. 426.

<sup>30</sup> Katecheza tradycyjna, podejmując tematykę Kościoła, traktowała ją jako jeden z przedmiotów tematycznych podobnie jak np. przymioty Boże, tajemnica Trójcy Świętej, sakramenty itp. To z kolei powodowało, że „Chrześcijaństwo nie było przeżywane jako Dobra Nowina o powołaniu do Królestwa Bożego obecnego w Kościele, ale jako suma nakazów i zakazów, obrzędów i dogmatów, które musi się przyjąć. Rezultat był taki, że wśród mnóstwa drzew nie dostrzegano lasu”, F. Blachnicki, *Kościół a katecheza (II)...*, s. 158.

<sup>31</sup> M. Tomasik, *Katechetyka*, Sandomierz 1984, s. 77.



święty». Ta »rodzina Boża« konstituuje się i urzeczywistnia stopniowo w ciągu kolejnych etapów historii ludzkiej, według postanowień Ojca: Kościół więc »zaprocedowany w figurach już od początku świata, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, założony w czasach ostatecznych, został ukazany przez wylanie Ducha, a osiągnie swoje wypełnienie na końcu wieków«<sup>32</sup> (KKK 759; por. KK 6). Aby taka idea Kościoła w katechezie biblijnej mogła być upowszechniana, należy ukazać wewnętrzne powiązania między wydarzeniami Starego i Nowego Testamentu a życiem Kościoła współczesnego<sup>32</sup>, czyli ukazać rozwój tej idei najpierw w wymiarze biblijnym.

W katechezie liturgicznej zaś nie powinna być ujmowana tylko problematyka liturgii sama w sobie w oderwaniu od problematyki Kościoła. Liturgia w katechezie ma być znakiem objawiającym i urzeczywistniającym tajemnicę Kościoła<sup>33</sup>. Bardzo ważne i istotne znaczenie ma takie ujęcie, które stwierdza, że liturgia dotyczy aktualizacji misji kapłańskiej Chrystusa (por. KL 5, 7). Udział w liturgii Kościoła jest ciężką oddawaną Bogu przez człowieka, ale przede wszystkim jest istotnym udziałem w uświęcającym kulcie Chrystusa jedynego Pośrednika. Kościół jest wybranym Ludem Bożym, przeznaczonym do oddawania czci Bogu w duchu i w prawdzie. Ta wspólnota Ludu Bożego, uczestnicząc w liturgii wraz z Chrystusem, oddaje cześć Bogu, a zarazem dostępuje zbawienia i uświęcenia mocą Ducha Świętego. Dlatego katecheza liturgiczna może ukazać znaczenie zbawcze liturgii oraz źródło życia i aktualność dla całego Kościoła<sup>34</sup>.

Natomiast zadaniem katechezy doktrynalno-katechizmowej jest przede wszystkim doprowadzenie do właściwej misji chrześcijaństwa jako uniwersalnego i eschatologicznego Królestwa Bożego, które integruje w sobie wszelkie rzeczywistości i wartości<sup>35</sup>.

Katechetyczny eklezjocentryzm konsekwentnie wynika z katechezy chrystocentrycznej. Katecheza podejmująca głoszenie Chrystusa, mówi o Nim nie tylko jako o Głowie Kościoła, ale ukazuje Go żyjącego nieustannie w swoim Kościele, w Ludzie Bożym, w którym realizowane jest Królestwo Boże<sup>36</sup>.

Katecheza mariologiczna z kolei nie może polegać tylko na ukazywaniu cnót i przywilejów Najświętszej Maryi Panny oraz dowodów Jej dobroci wobec nas i naszych obowiązków wobec Niej. Koniecznym zadaniem takiej katechezy staje się ukazanie Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, jako typ Kościoła i Matkę Kościoła, w Niej bowiem Kościół może być zrozumiały i bliski, w personalistycznych postawach i relacjach, przez które człowiek ma go w sobie na wzór

<sup>32</sup> J. Charytański, *Elementy treściowe...*, s. 34.

<sup>33</sup> F. Blachnicki, *Kościół a katecheza (II)...*, s. 159.

<sup>34</sup> Por. J. Charytański, *Elementy treściowe...*, s. 28–31.

<sup>35</sup> F. Blachnicki, *Kościół a katecheza (II)...*, s. 159.

<sup>36</sup> J. Bagrowicz, *Uwarunkowania skuteczności katechezy, Studium pastoralno-katechetyczne w oparciu o dorobek Josepha Colomb, Włocławek 1993*, s. 71.

Maryi urzeczywistnić<sup>37</sup>. Maryja jest wzorem i prototypem Kościoła, jest dla Kościoła wzorem wspólnoty z Chrystusem, apostołstwa, macierzyństwa duchowego, a także wzorem wiary, posłuszeństwa i odpowiedzi<sup>38</sup>.

Także katecheza o życiu moralnym i chrześcijańskim nie spełni swego zadania, gdy tylko ukazuje zasady miłości, które są wypełnieniem wszelkiego prawa. Ukazana miłość, która jest rozlana w sercach ludzi przez Ducha Świętego, musi stać się siłą jednoczącą wszystkich ludzi w Chrystusie z Ojcem i pomiędzy sobą. Katecheza więc, ukazując miłość, musi zwracać na nią jako zasadę wewnętrzną, która tworzy jedność całego Kościoła<sup>39</sup>. Według J. Charytańskiego należy podkreślić również wymiar społeczno-kościelny moralności chrześcijańskiej. Nie polega to tylko na zapoznawaniu katechizowanych z normami etyki naturalnej, dekalogiem, czy także ze wskazaniem Ewangelii, ale na związaniu problemów moralnych z zadaniami Kościoła, mającego budować Królestwo Boże. Człowiek świadomy swego chrztu i zobowiązań podejmowanych w innych sakramentach winien dostrzegać zadania w świecie, do których wypełniania jest powołany i uzdolniony jako członek Ciała Chrystusa. Tego rodzaju katecheza winna uświadomić człowiekowi, że jako część Kościoła zbawia się, współdziałając z Chrystusem w zbawianiu świata<sup>40</sup>.

J. Charytański podkreśla za ramowym programem katechetycznym, że Kościół winien być niejako wymiarem całej katechizacji, występując w katechezach biblijnych, doktrynalnych, liturgicznych i w wychowaniu sumienia chrześcijańskiego. Ponadto w toku ośmiu lat katechizacji w sposób systematyczny winno być bogaczone pojęcie Kościoła, poczynając od obrazu rodziny dzieci Bożych aż do sformułowań najtrudniejszych, jak sakrament powszechnego zbawienia. I wreszcie należy zwrócić uwagę na cel katechezy o Kościele, a także całej katechizacji, która ma za zadanie ukształtowanie świadomości przynależenia do Kościoła i odpowiedzialności za jego misję w świecie<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> F. Blachnicki, *Kościół a katecheza (II)*..., s. 159.

<sup>38</sup> „Maryja jako Dziewica i Matka jest wzorem i prototypem Kościoła, ludu Bożego. Kościół jest dziewczicą, oblubienicą całkowicie i jedynie oddaną Chrystusowi. Jest jednocześnie Matką, która przez słowo i chrzest rodzi dzieci Boże. Maryja jest dla Kościoła wzorem wspólnoty z Chrystusem. Jest przez swe cnoty wzorem apostołstwa, macierzyństwa duchowego. Wcielenie miłości przedłuża się w sercach ludzkich przez wiarę i miłość. Przez wiarę i miłość mają również wszyscy ochrzczeni wpływ na rodzenie się Chrystusa w duszach innych ludzi. Nasza wiara, nadzieja i miłość są dla nich znakiem kierującym ich ku Chrystusowi. Źródłem naszego życia wiarą, nadzieją i miłością są sakramenty; dlatego też katecheza sakramentalna, która podkreśla moment dialogu w sakramentach – wezwania Boga i odpowiedzi człowieka – nie może również pominąć tego wzoru wiary, posłuszeństwa i odpowiedzi, jaki daje Matka Chrystusowa”, J. Charytański, *Katecheza o Maryi, Matce Bożej*, w: *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 257.

<sup>39</sup> F. Blachnicki, *Kościół a katecheza (II)*..., s. 159.

<sup>40</sup> J. Charytański, *Elementy treściowe*..., s. 34.

<sup>41</sup> Tamże, s. 34–35.

Ponieważ istnieje ścisła i wewnętrzna łączność między tajemnicą Kościoła a liturgią, dlatego konieczne jest ukierunkowanie eklezjalne katechezy, zwłaszcza że Sobór Watykański II szczególnie w Konstytucji *Lumen gentium* wyraził pełne bogactwo tajemnicy Kościoła<sup>42</sup>. Stąd pojawia się przekonanie, że eklezjalność najlepiej ukazuje i wyraża istotę katechezy, ponieważ ona wewnętrznie i całościowo powiązana jest z Kościołem. Ten jej wewnętrzny związek realizuje się przez posługę słowa Bożego i celebrację liturgiczną sakramentów, a także przez świadome uczestnictwo i zaangażowanie w Kościele oraz odpowiedzialność za rozwój i postęp w świecie<sup>43</sup>.

Od Soboru Watykańskiego II w dokumentach Kościoła najczęściej pojawia się określenie wspólnota – *communio*. Podobnie katecheza podejmuje refleksję nad współczesnym Kościołem, aby lepiej odkryć problemy i zadania całego Kościoła wobec wychowania religijnego<sup>44</sup>. Wspólnotę – *communio* stale tworzy lud mesjański, wolny, mający godność dzieci Bożych, żyjący nowym prawem miłości, służący budowaniu Królestwa Bożego<sup>45</sup>.

Ponadto „Kościół – według M. Majewskiego – o ile ma być sprawnym narzędziem w rękach Boga dla zbawienia człowieka, potrzebuje ciągłej odnowy, w której katechezie przypadają ważne zadania. Przez katechezę ma się dokonywać oczyszczanie ze zbędnych naleciałości ludzkich, wydobywanie wartości ewangelicznych bosko-ludzkich, wchodzenie w przyszłość przez podejmowanie odważnych inicjatyw. Udział katechezy w odnowie Kościoła powinien więc być krytyczny, stymulujący i podtrzymujący. To do katechezy należy mówić prawdę o Kościele katechizowanym, ale zarazem prawdę samemu Kościołowi. Bez zachęt i pobudek katechetycznych nie będzie uformowanych do odnowy ludzi. Katecheza ma obowiązek podtrzymywać ducha odnowy w Kościele, wskazywać na jego konieczność i wywierać nacisk w tym kierunku”<sup>46</sup>.

Podsumowując, stwierdzić należy, że współcześnie w programie katechetycznym Kościół nie może być tylko umiejscowiony w kilku jednostkach katechetycznych i tylko na kilku poziomach nauczania, ale w całym programie. To oczywiście nie oznacza wyeliminowania z programu tych specjalnych jednostek katechezy dotyczących tematyki Kościoła<sup>47</sup>. Wiadomo jednak że nie sposób ukazać całej prawdy o Kościele w tych kilkunastu jednostkach katechetycznych. „Idea Kościoła – według J. Charytańskiego – musi ogarnąć również inne tak zwane »przedmioty«, jak Pismo Święte, liturgię, sakramenty czy przykazania. To znaczy, nie chodzi o jedną więcej jednostkę obok innych, ale ma ona stanowić dla nich zarazem cel i łącznik wewnętrzny. Pismo Święte przepowiada i przygotowuje, koncentrując się

<sup>42</sup> F. Blachnicki, *Kościół a katecheza (II)*..., s. 158; por. M. Tomasiak, dz.cyt., s. 77.

<sup>43</sup> M. Majewski, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, Kraków 1986, s. 151.

<sup>44</sup> J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną*..., s. 28.

<sup>45</sup> Tamże, s. 36.

<sup>46</sup> M. Majewski, *Katecheza wierna Bogu*..., s. 151.

<sup>47</sup> F. Blachnicki, *Kościół a katecheza (II)*..., s. 158–159; por. M. Tomasiak, dz.cyt., s. 77.

wokół osoby Chrystusa i jego Ciała Mistycznego. Sakramenty nie są środkami pozostawionymi człowiekowi, ale aktualną działalnością Chrystusa w Kościele i przez Kościół. Wreszcie przykazania czy etyka nie są drogą do osobistej doskonałości jednostki, ale muszą się stać realizacją powołania Bożego części Ciała Chrystusa. Dlatego są tylko elementami w szerszym planie, jaki stanowi nauka o Kościele<sup>48</sup>. Cała katecheza ma prowadzić do Kościoła<sup>49</sup>.

Świadomość potrzeby oparcia katechezy na idei Kościoła, jako wewnętrznej zasady katechetycznej, nie zawsze była w pełni uświadamiana i obecna. Należy przeto zobaczyć, jak to eklezjalne ukierunkowanie katechezy realizowano w najbardziej reprezentatywnych nurtach Kościoła katolickiego.

---

<sup>48</sup> J. Charytański, *Wychowanie do życia...*, s. 199.

<sup>49</sup> F. Blachnicki, *Kościół a katecheza (II)*, s. 159.